

Łondyn, niedzielę, dnia 18. IX. 1914 r. Kom. Ans. Notandy.
Arwis - Warszawa.

Front zach.: I-sza armia kanad., walcząca na lewym skrzydle oddz. polskich w cięciu ostat. 36-ciu godz. przekroczyła całą Blandię, dotarła do kanału między Ostendą a Gandawą, utworzyła trzy przyczółki po przeciwnej stronie i wg. ostat. wiadomości wkroczyła do Bruksel, oraz do niem. ośrodka oporu Beurt St. Leopold, położonego na połud. od Brouses. Oddz. kanad. znajduje się obecnie o 9 mil ang. od granicy holand. Od r. polskie wiozą na póln. od Gandawy. II-ga armia bryt. utworzyła dwa DALSZE przyczółki na wsch. od kanału Alberta i rozbudowuje dotychczasowe. Najważniejsze walki toczą się w Beurt St. Leopold / 60 km. na połud. od Antwerpii /, która to miejscowość przechodzi z rąk do rąk. Świeże posiłki niem., ściągnięte z Rzeszy stawiają fanatyczny opór. Niemcy nie posiadają wprawdzie broni pancer., natomiast b. liczną artylerię, zwłaszcza działa kalibru 88 mm. Niem. formacje obejmują piech., oddz. spadochronowe i SS. Antwerpia jest wprawdzie opanowana, jednakowoż port oraz trzy wyspy, położone o ujściu Skaldy, są wciąż jeszcze w ręk. niem. II-ga armia bryt. wzięła do tej pory do niewoli 52.000 Niemców. I-sza ameryk. znajduje się poza Łodiu na drodze do Akwizgranu, oraz poza Sedanem, gdzie zagraża okrążeniu linii Mariny. Koresp. radia bryt. donosi, że oddz. niem., uchodzące przed Amerykanami, nie przypominają już wycofującej się armii, ale pierzchające w rozrypek stado. Mimo, że widoczny się bieg Kozy stwarza naturalne warunki obrony, Niemcy uciekają bez oporu, uciekają na rowerach, na koniach na oklep, a nawet na psach. Inny koresp. opisuje jeden z najdziwniejszych widoków, z jakimi się dotychczas spotkał, mianowicie kwatery sztabowe w umocnieniach t. zw. typu Zachodniego. Kwatery znajdowały się w gęstym lesie, głęboko ukryte pod ziemią. Port był wyposażony we wszelki możliwy do pomyślenia komfort, nie wyłączając portier i obrazów. Charakterystyczne były liczne urządzenia przeciwbombowe. Jest rzecz widoczna, że Niemcy przedewszystkiem obawiają się bomb.